Kamerzysta, Mamy to coś (ft. Ochroniarz)

my mamy to coś
czego nie ma tu nikt
my mamy to coś
czego nie ma tu nikt
a my mamy to coś
czego nie ma tu nikt x3
my mamy to coś
czego nie ma tu nikt
my mamy to coś
czego nie ma tu nikt
a my mamy to coś
czego nie ma tu nikt x3

ja mam to coś, ona znowu zerka na mnie
dobrze wie, ze wylądujemy w wannie
wchodzę do klubu, bo to nie jest jeszcze after
najpierw balet, potem twoje ciało sprawdzę
dawaj tu do baru mała
noc jest jeszcze długa, do wydania mam w chuj siana
reszta niech spierdala,barman robi za lokaja
twój zapach odurza, to jest Dolce Gabbana
a ja siedzę w raybanach, oni patrzą się na nas
ty już lekko pijana, dawaj na parkiet lala
potem hotel mam w planach, przy mnie nie ma dziś spania
nic nie robię tu na pokaz
twoje ruchy kociak dają euforię jak koka
zamówiłem takse, no bo plącze mi się mowa
czeka apartament, a tam scena finałowa

my mamy to coś
czego nie ma tu nikt
my mamy to coś
czego nie ma tu nikt
a my mamy to coś
czego nie ma tu nikt x3
my mamy to coś
czego nie ma tu nikt
my mamy to coś
czego nie ma tu nikt
a my mamy to coś
czego nie ma tu nikt x3

ja mam to coś, o czym możesz marzyć clownie
jak dżentelmen pierwszy drzwi otwieram w taksie
a po drodze jeszcze odwiedzamy żabkę
carlo rossi no bo został tylko tuzen, wiesz
wyjebane mam w ten cash
wino wypijemy z gwinta
do hotelu trochę jest
na ostatnim piętrze pokój – to nie będzie dirty dance
przy widoku na to miasto uprawiamy dirty seks
potem palimy ten jazz
dzwonie na room service
bo alkohol zaraz skończy się
karta hotelowa biała, ona pyta co jest 5?
a za dwie minuty uśmiechnięta oblizuje się
i to tak jak w weekend jest
miałem już zbastowac ale ona dusi mnie
koronkowe stringi no i bardzo klei się
bo oblewam ją szampanem, a to Moet jest

my mamy to coś
czego nie ma tu nikt
my mamy to coś
czego nie ma tu nikt
a my mamy to coś
czego nie ma tu nikt x3
my mamy to coś
czego nie ma tu nikt
my mamy to coś
czego nie ma tu nikt
a my mamy to coś
czego nie ma tu nikt x3